

Johann D o r s c h n e r (red.), *Der Kosmos als Schöpfung. Zum Stand des Gespräches zwischen Naturwissenschaft und Theologie*, Pustet, Regensburg 1998, ss. 224.

W ramach Katolickiej Akademii w Bawarii istnieje już od kilkunastu lat krąg dyskusyjny, którego zadaniem jest podejmowanie aktualnej problematyki związanej z dawną pełną napiętą relacją pomiędzy nauką a wiarą. Bawarski zespół dyskusyjny tworzą przedstawiciele nauk przyrodniczych, medycznych i teologicznych reprezentujących różne ośrodki naukowe obszaru języka niemieckiego. Współcześnie w centrum ich szczególnego zainteresowania znajduje się problematyka interdyscyplinarnych debat teologii z naukami przyrodniczymi.

Prezentowana książka *Der Kosmos als Schöpfung* pod redakcją Johanna D o r s c h n e r a, fizyka na uniwersytecie teologii i nauk przyrodniczych na temat kosmosu jako stworzenia. Nadto praca ta pragnie dostarczyć nowych impulsów, które prowadziłyby do zintensyfikowania owego dialogu (s. 13). Na treść książki składa się siedem artykułów autorstwa członków Bawarskiej Akademii, które przedstawione zostały w ramach odbytego w grudniu 1996 roku sympozjum na temat stworzenia jako kosmosu. Całość rozprawy można podzielić na dwie części. Pierwszą, tworzą artykuły pisane przez fizyków, którzy z perspektywy przyrodniczej podchodzą do omawianej problematyki akcentując jej wymiar kosmologiczny. Druga część, pisana przez teologów, koncentruje się bardziej na wymiarze teologicznym nauki o stworzeniu.

W pierwszym artykule *Die Entstehung des Kosmos* (s. 15-41) Wolfgang W i l d prezentuje aktualny stan badań fizyki na temat powstania kosmosu. Wychodząc od rysu historycznej Wild koncentruje się zasadniczo na współczesnych hipotezach kosmologicznych. Mimo dużej dziś wiedzy fizyki na temat powstania i rozwoju kosmosu, zdaniem Autora, nadal pozostaje wiele pytań otwartych (s. 27, 41), na które z pewnością nie sposób odpowiedzieć. Szczególnie pytanie

*dłaczego powstał kosmos* stanowi dla fizyka typowe pytanie otwarte, na które nie znajdzie on nigdy właściwej odpowiedzi w oparciu o swoje metody badań (s. 41). Drugi artykuł Gemota Edera *Evolution des Kosmos* (42-74) przedstawia wpływ zmian zachodzących w rozumieniu wszechświata na naukę o stworzeniu. We wstępnych rozważaniach o charakterze metodologicznym Eder określa rozumienie takich pojęć, jak: ewolucja, kosmos, stworzenie, wskazując na ich dynamiczny charakter. Ujmując ewolucję ogólnie jako rozwijanie właściwości, możliwości, Eder uważa, iż wypełnia ona podstawowe kryterium stworzenia tzn. przejścia od chaosu do porządku. W ostatnim artykule *Kosmologie und Schöpfungsglaube zwischen Konfrontation und Konsonanz* (s. 75-104) pisany z perspektywy przyrodniczej J. Dorschner stara się ukazać dynamiczną strukturę relacji pomiędzy kosmologią a nauką o stworzeniu. Artykuł ten stanowi pewną próbę podsumowania tematów poruszonych przez dwóch wcześniejszych autorów. Dorschner, na tle dawnych historycznych napięć relacji nauki o stworzeniu a nauka kosmogeneza, wskazuje na dwa różne sposoby myślenia na temat wszechświata: przyrodniczy i teologiczny. Chociaż prawda religijna i przyrodnicza odnoszą się do różnych obszarów rzeczywistości, to jednak koegzystują one w jednym i tym samym człowieku i są dla niego ważne (s. 94). Dorschner domaga się, wyraźniej niż czynią to Wild i Eder, określenia różnic pomiędzy ewolucją, kosmosem a naukami przyrodniczymi w temacie kosmologia a stworzenie.

Drugą część książki stanowią artykuły pisane przez przedstawicieli teologii. Peter Neuner, dogmatyk, w artykule *Wissenschaftliches Weltbild und christlicher Glaube* (s. 105-131) omawia etapy na drodze spotkań pomiędzy naukowym obrazem świata a chrześcijańską wiarą. Rozważania Neunera koncentrują się zasadniczo wokół dwóch myśli: współczesny przyrodnik nie rości sobie już prawa poznania całej rzeczywistości w oparciu o własne metody badawcze (s. 113); metodologiczna niezależność wiary od nauki nie może prowadzić do radykalnego oddzielenia tych dwóch dziedzin poznania (s. 117-119). Impulsem do wzajemnych spotkań pomiędzy wiarą i nauką powinna być dziś chęć wzajemnego wspierania się by zadośćuczynić wymaganiom racjonalności. Według Neunera kto odkrywa prawa przyrody nie grzeszy w chrześcijańskim przekonaniu wobec Boga, ale wypełnia Jego polecenie (s. 120). Drugi tekst Manfreda Görga *Yorwelt – Raum – Zeit* (s. 132-158) przedstawia wyobrażenia na temat stworzenia na podstawie pierwszego rozdziału z księgi Rodzaju. Görg koncentruje się w swym wywodzie zasadniczo na różnicach pomiędzy biblijnym tekstem o stworzeniu a egipskimi tłumaczeniami na temat stworzenia. To co różni biblijne opisy od egipskich kosmogonii to fakt, że u początku stworzenia w Biblii stoi jeden i ten sam Bóg, który stworzenie inicjuje, towarzyszy mu i otacza je swoją opieką. Bóg ingeruje w stworzenie bez jakiegokolwiek utraty swojej mocy. Elementem szczególnie różnicującym obydwa opisy jest człowiek jako stworzenie, w którym Bóg odnajduje partnera, któremu wolno partycypować w kreatywności Boga-Stwórcy. Biblijny tekst o stworzeniu wskazuje na majestat Boga, który pozostaje dla człowieka niedostępny. Z drugiej jednak strony ten Bóg Stwórcy, który jest doświadczalny w stworzeniu, a szczególnie w człowieku jako swoim obrazie, pozostaje niewiarygodnie blisko człowieka. W kolejnym artykule Bernhard Casper *Was kann die Rede von Schöpfung bedeuten?* (s. 159-173) przedstawia znaczenie mowy o stworzeniu. Mówienie o stworzeniu ma swoje korzenie w biblijnej wierze i tylko w biblijnym kontekście można zrozumieć stwierdzenie *creatio ex nihilo*. Według Caspera mówienie o stworzeniu tylko wtedy ma sens jeśli nie mówi się o przyczynie w znaczeniu przyrodniczym. Casper skłania się ku tezie, iż mowa o stworzeniu w perspektywie wiary może być traktowana jako rozumowy sposób mówienia o stworzeniu (s. 162). Druga stawiana przez niego teza głosi, iż stworzenie z niczego w ostateczności odnosi się do samego człowieka, gdyż w stworzeniu idzie także o jego zaangażowanie i podjęcie moralnych zobowiązań. Całość rozważań koń-

czy artykuł Maxa Secklera *Was heißt eigentlich Schöpfung?* (s. 174-214) podejmujący pytanie o stworzenie w kontekście relacji teologia a nauki przyrodnicze. Omawiając w części wstępnej stosunek teologii do nauk przyrodniczych Seckler wskazuje szczególnie na osobliwy status teologii jako nauki i wynikające stąd konsekwencje dla jej wchodzenia w interdyscyplinarne debaty (s. 180). W zasadniczej treści prowadzonego wywodu Seckler, odwołując się do najważniejszych momentów i motywów nauki o stworzeniu, szkicuje religijny charakter, teologiczną osobliwość oraz metafizyczne sedno pojęcia o stworzeniu. Pojęcie stworzenia, według niego, ma swoje miejsce na granicy pomiędzy niebyciem a byciem pozaboskiej rzeczywistości, której istnienie opiera się na wolnym akcie Boga-Stwórcy, jako absolutnej podstawy bytu.

Reasumując można stwierdzić, że prezentowana książka *Der Kosmos als Schöpfung* stanowi interesującą próbę ukazania aktualnego stanu debaty pomiędzy przyrodnikami a teologami na temat stworzenia. Na uznanie zasługując interdyscyplinarny charakter pracy. Trzy pierwsze artykuły pisane przez fizyków przedstawiają przyrodniczy wymiar omawianej problematyki, natomiast pozostałe cztery koncentrują się bardziej na jej wymiarze teologicznym. Odwoływanie się przez teologów do danych kosmologii oraz fizyków do nauki o stworzeniu dokonuje się zawsze bez zacierania granic pomiędzy teologią a fizyką. Szczególnie tekst Dorschnera i Secklera służyć mogą jako przykład poprawnie określonych metodologicznych podstaw relacji teologia a nauki przyrodnicze,

Z faktu, iż każdy z autorów stara się z własnego punktu naświetlić temat stworzenia jako kosmosu, kolejne artykuły nie nawiązują do poprzednich lecz tworzą odrębne całości. Taki stan powoduje, że przy lekturze książki natrafić można na pewne powtarzające się fragmenty. Szczególnie występuje to u tych autorów (Wild, Dorschner, Neuner, Seckler), którzy poprzedzają swoje rozważania na temat kosmosu jako stworzenia od przedstawienia stanu relacji teologii do nauk przyrodniczych. Zbyteczne wydaje się, obecnie szczególnie u Dorschnera i Neunera, obszerne przypomnianie historycznego tła dawnych napięć w relacji teologii do nauk przyrodniczych. Szkoda, że praca pozbawiona jest aktualnej literatury przedmiotu, szczególnie dotyczącej badanego zagadnienia od strony przyrodniczej. Podana przez niektórych tylko autorów cytowana literatura ma charakter raczej dosyć ogólny.

Pomimo to, przedstawiana książka może stanowić ciekawą i pożyteczną lekturę dla zainteresowanych tematyką stworzenia oraz interesujące dopełnienie pochodzących z tego samego okresu takich pozycji książkowych, jak: U. Lücke, *Als Anfang schuf Gott... – Bio-Theologie: Zeit – Evolution – Hominisation*, Paderborn-München-Wien 1997; R. Koltzmann (Hg), *Universum – Mensch – Gott: der Mensch vor der Fragen der Zeit*, Graz-Wien-Köln 1997; H.P. Dürr, *Gott, der Mensch und die Wissenschaft*, Augsburg 1997. Praca zredagowana przez Dorschnera, zgodnie z zawartym w niej podtytułem, daje dobry wgląd w stan debaty pomiędzy naukami przyrodniczymi a teologią. Można ją zatem polecić nie tylko wykładowcom filozofii Boga w uczelniach kościelnych, teologom podejmującym problematykę stworzenia, ale wszystkim, których frapuje typowa dla chrześcijaństwa relacja wiara-rozum.

*Ks. Andrzej Anderwald*